

# EPIS x INTRUZ, RUCH OPORU (ft. Vin Vinci, Ka

Rapowy ruch oporu  
stawia opór do oporu  
nie jestem wycinanką z jebanego szablonu  
drogę sobie toruj  
jak trzeba to po trosze  
szybko odpadają ci, co mają muchy w nosie  
Zawsze mają grymas jakby wyszli od wyroczni  
A ta im powiedziała: Od melanzu odpocznij  
Ludzi dorośli wiedza na co się piszą  
Zaczynam nawijać, jak w domu jest za cicho  
Hardcore – uczucie zna już wielu  
Jesteśmy opatrunkiem na rany przyjacielu  
Po drugiej strony wody się mnożą jak króliki  
Zrobimy z nich zupę z oddziałem prawdziwych  
Dobra, dosyć tego  
Dosyć Epis braggi, Mat i Rix, nie brakuje nam rozwagi  
To początek sagi, choć tylko jedna płyta  
Epis, Dedis i Kosmici, Obserwator, Śliwa

Nigdy nie schodzę z toru  
Razem ze mna Ruch Oporu  
Lecimy ramie w ramie, ciągle  
Z własnego wyboru  
Nie na szaniec, gra pozorów  
Nie nasz cyrk, nie nasze małpy  
Prezentacji przekazu, stoimy po stronie prawdy  
Wersy jak salwy, Ale nigdy na komendę  
Pociski ważą tonę, naboje napędza serce  
Uważaj synek, mamy pełny magazynek  
Celuje w stronę kurestwa  
Póki oddycham i żyje  
Wiele pomyłek, ale co poradzisz na to  
Zaufasz człowiekowi, a on okaże się szmata  
Co on może wiedzieć, co naprawdę rzeczywiście  
Tak na czarnej liście jest zamknięty jak w Matrixie  
Szczypta hardcore-u daje ci to Ruch Oporu  
Przy tym do ran sypię soli  
Jaram się jak cię to boli  
Słyszysz głos wandal, ze mna uliczn poeci  
Pozdro Epis i Intruzik, niech ten projekt w eter leci!